

Rozwiązania BIM pozwolą na ekspansję INTERsoft- wywiad z prezesem Jarosławem Chudzikiem



INTERsoft, producent oprogramowania wykorzystywanego w budownictwie, liczy na coraz większą sprzedaż swojego programu ArCADia BIM. To rozwiązanie, które w sposób całościowy pozwala na projektowanie inwestycji budowlanej. Spółka kierowana przez Jarosława Chudzika, jest jedynym polskim producentem oprogramowania opartym na rozwiązaniu BIM.. Firma, która w tym roku obchodzi dwudziestolecie istnienia, w coraz większym stopniu sprzedaje swoje produkty za granicą, w tym na tak egzotycznych rynkach jak Malezja czy Brazylia.

Jarosław Chudzik, prezes INTERsoftu, odpowiada na pytania portalu ogrzewnictwo.pl

Panie prezesie, w tym roku firma obchodzi swoje dwudziestolecie istnienia. Z tego, co słyszałem, INTERsoft startował z pozycji spółki garażowej?

To prawda. Pod koniec lat 90. wróciłem do Polski po 10 latach pracy w Niemczech i postanowiłem sprzedawać i tworzyć oprogramowanie używane przy projektowaniu inwestycji budowlanych. Początki były bardzo trudne, w pewnym momencie musiałem nawet pożyczyć pieniądze na drukowanie ulotek, ale udało się, a pieniądze zwróciłem w ciągu kilku tygodni. Sądzę, że kluczem do powodzenia przedsięwzięcia był fakt, że przenieśliśmy wzory działania z Niemiec. Nawet nasze ulotki były na kredowym papierze, a nie odbite na ksero, co spowodowało, że wzbudziliśmy zainteresowanie branżowców i pozyskaliśmy pierwsze zamówienia. To było wyjątkowo szybkie przełożenie. Teraz jesteśmy już firmą mocno osadzoną w branży oprogramowania inżynierskiego i zatrudniamy ponad 50 osób.

Firma po dwudziestu latach ma do zaoferowania szeroki katalog

oprogramowania wspierającego proces projektowania inwestycji budowlanych. Kto korzysta z autorskich rozwiązań INTERsoftu?

Oferujemy ponad sto produktów. Są one pomocne w każdym aspekcie projektowania. Korzystają z nich architekci, projektanci, instalatorzy, a później nawet administratorzy nieruchomości.

Kiedy spółka zanotowała pierwszy znaczący sukces?

To było dekadę temu. Wówczas narzucono prawnie konieczność sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej. Okazało się, że brak jest rozwiązania informatycznego do realizacji tego wymogu. W tempie natychmiastowym stworzyliśmy odpowiednie narzędzie i był to strzał w dziesiątkę, ponieważ zapotrzebowanie na tego typu oprogramowanie można było liczyć w ilościach wręcz hurtowych. Sprzedaż programu ArCADia-TERMO oznaczała przeskok jakościowy i ilościowy w działalności spółki. W tym samym czasie bardzo dobrze sprzedawały się, i nadal sprzedają, m.in. programy Konstruktor - wielomodułowy system do rozwiązywania prostych zagadnień inżynierskich - oraz R3D3-Rama 3D -program do przestrzennej analizy statycznej i wymiarowania konstrukcji prętowych.

Te programy, a konkretnie ich finansowy sukces, przyczyniły się do tego, że zaczął Pan myśleć o aktualnie flagowym produkcie spółki - czyli systemie ArCADia BIM?

Poniekąd tak, choć geneza powstania była nieco inna. Już wtedy myślałem o tym, żeby wszystkie programy używane przy projektowaniu inwestycji budowlanej scalić w jedno kompleksowe rozwiązanie informatyczne. Któregoś dnia zwołałem więc spotkanie pracowników i przedstawiłem swój pomysł. W trakcie dyskusji pojawiły się głosy powątpiewające w celowość takiego kierunku rozwoju. Podkreślano, że projekty branżowe powstają osobno, wydawane są w oddzielnych teczkach i są ze sobą jedynie koordynowane, stąd taki pomysł nie przyjmie się w branży i nie znajdzie nabywców. Jednak zaryzykowaliśmy i rozpoczęliśmy prace.

I powstał system ArCADia BIM...

Tak. Co ciekawe, również wtedy w Komisji Europejskiej zostały zainicjowane prace nad zaleceniami do tego typu rozwiązań przy projektowaniu i okazało się, że intuicyjnie szliśmy w kierunku, który wytyczała Unia Europejska.

Czyli?

Czyli w kierunku pełnej integracji przy projektowaniu inwestycji. Tak, aby planowanie budowy w

zakresie architektury, konstrukcji, elektryki, instalacji gazowej, wodno-kanalizacyjnej, ciepłej, telekomunikacyjnej, słowem, wszystko, umieścić w jednym projekcie, do którego będzie miał dostęp każdy projektant, a później wykonawca.

Jak skończyły się prace w strukturach Unii Europejskiej?

Zostało wydane zalecenie o stosowaniu metodologii BIM przy projektowaniu publicznych inwestycji budowlanych. Ekspertki uważają, że takie podejście jest lepsze i pozwala na oszczędności, zwłaszcza na etapie wykonania i eksploatacji. Intuicyjnie nie budzi to żadnych wątpliwości, szczególnie w przypadku dużych i średnich budów

Czyli tworzyliście BIM, nie wiedząc o tym, że to będzie BIM?

Mniej więcej tak to wyglądało.

Jakby Pan mógł w kilku zdaniach powiedzieć, czym tak naprawdę jest BIM?

BIM to skrót od Building Information Modeling. Można powiedzieć, że jest to sposób zapisywania informacji o obiekcie budowlanym pozwalający na stworzenie przy pomocy oprogramowania wirtualnego modelu budynku zawierającego pełną zorganizowaną bazę danych o nim, użytecznego również podczas jego budowy i późniejszej eksploatacji. W BIM-ie mamy model 3D budynku z rzeczywistym odzwierciedleniem każdego jego elementu, razem z jego opisem. Ściany, kable, drzwi, schody, sanitariaty, umywalki – wszystko w nim jest tak umiejscowione, jak w rzeczywistym budynku. Można dzięki temu precyzyjnie zaprojektować w przestrzeni wszystkie elementy budynku, co automatycznie daje również możliwość kontrolowania kosztów realizacji prac budowlanych, kosztów eksploatacji, a nawet kosztów i sposobu wyburzenia po zakładanym czasie użytkowania.

I pozwala unikać kolizji przy projektowaniu?

To jest chyba jedna z najważniejszych zalet BIM-u. Wielokrotnie zdarza się bowiem, że pewne elementy instalacyjne przecinają się, co może przyczynić się do kłopotów już podczas budowy. Dam taki przykład. Podczas jednej z budów intuicyjnie założono wymiary szybu instalacyjnego, przez który miały przechodzić różne media. Nie było jednak wystarczającej współpracy pomiędzy branżystami na etapie projektowania i w efekcie okazało się, że szyb jest zbyt mały, co wymusiło dodatkowe kucie i szereg innych problemów. Gdyby jednak zastosowano podczas projektowania metodologię BIM, taka sytuacja nie mogłaby się wydarzyć.

A jak może być przydatne przy administrowaniu i eksploatacji budynku takie rozwiązanie?

To kwestia informacyjna. Do każdego elementu projektu można przypisać informacje, kiedy należy go wymienić i utworzyć odpowiednie alerty informujące o tym. W projekcie 3D widać też, gdzie znajdują się różnego rodzaju zawory itp., co dla osoby, która administruje np. dużym budynkiem, jest niezwykle istotne. Taki przestrzenny model budynku BIM może być podstawą np. do dynamicznego zarządzania budynkiem, czyli sterowaniem mediami, zarządzaniem systemem ppoż., ryglowaniem drzwi, załączaniem i wyłączeniem alarmów itd.

Wracając jeszcze do zaleceń Unii Europejskiej. Jak wygląda to w Polsce? Czy to zalecenie obowiązuje i u nas?

Tak, ale pamiętajmy, że nie jest ono obligatoryjne, choć wiele wskazuje, że za jakiś czas będzie. W Stanach Zjednoczonych, Skandynawii czy też Wielkiej Brytanii doceniono korzyści płynące ze stosowania BIM-u. Ten trend, z pewnym opóźnieniem, trafi z pewnością i do nas.

Czy trwają już prace w tym kierunku na gruncie formalno-prawnym?

Tak. Już od jakiegoś czasu w Ministerstwie Infrastruktury odbywają się spotkania grup roboczych w sprawie BIM-u. Docelowo ich rezultatem ma być rozporządzenie o zdefiniowaniu i stosowaniu metodologii BIM przy projektowaniu inwestycji budowlanych.

Dla Państwa takie rozporządzenie jest niezwykle istotne?

Rzeczywiście tak jest. Jesteśmy jedyną polską firmą oferującą multidyscyplinarne oprogramowanie BIM. Do tego nasz system ArCADia BIM jest atrakcyjny cenowo w porównaniu z tym, co proponują globalni potentaci. Konieczność stosowania w Polsce całościowego rozwiązania przy projektowaniu inwestycji budowlanej na pewno dałaby nam mocne przyspieszenie. Dodam, że już teraz staramy się rozpowszechniać rozwiązania BIM poprzez współpracę z uczelniami. Studenci już się ich uczą.

Jak sprzedaje się system ArCADia BIM?

Moduły systemu ArCADia BIM są przydatne projektantom również wtedy, gdy używają ich w tradycyjny sposób, bez restrykcji obowiązujących przy wykonywaniu projektu w BIM-ie. Wykorzystują wtedy zalety systemu jedynie częściowo. Mamy jednak nadzieję, że w krótkim czasie zintegrowane projektowanie w BIM-ie zostanie wdrożone w każdym biurze projektów. Bez wątpienia administracyjna konieczność stosowania nowoczesnej technologii przyspieszyłaby wdrażanie BIM-u w biurach projektów, a dla nas stanowiłaby potwierdzenie słuszności kierunku rozwoju naszego

oprogramowania i była bodźcem do jeszcze intensywniejszej pracy.

Jesteście już na rynku dwie dekady, macie produkty przydatne do pełnego projektowania inwestycji, wiele wskazuje na to, że ArCADia BIM jest i będzie mocnym punktem w strukturze przychodów spółki. Myśli Pan na przykład o wejściu na giełdę?

Owszem. Pojawiają się takie pomysły, ale w tej chwili jest jeszcze na to za wcześnie. Pewne rzeczy muszą się wydarzyć, a my musimy wzmocnić naszą sprzedaż zagraniczną, co właśnie od jakiegoś czasu z powodzeniem realizujemy.

A jak właśnie idzie sprzedaż zagraniczna?

Zaczynamy dynamizować nasze działania w tym zakresie. Programy systemu ArCADia BIM mają również wersje w języku angielskim, niemieckim i włoskim. Trwają prace nad kolejnymi. Jeżeli jest taka potrzeba, nasi dystrybutorzy tłumaczą je na wymagany język. Już w tej chwili współpracujemy z kilkunastoma sprzedawcami na świecie.

Na jakich ciekawych rynkach pojawiła się spółka?

Oczywiście jesteśmy w Niemczech, gdzie nasze produkty są naprawdę atrakcyjne cenowo. Dobrze „pracują” nam również rynki takie jak Włochy, Chorwacja czy USA. Z krajów bardziej egzotycznych pojawiliśmy się m.in. w Brazylii, Indiach i Malezji. W ciągu najbliższych miesięcy mamy ambicję współpracować z kilkudziesięcioma dystrybutorami naszych produktów na całym świecie.

Jesteście spółką, która jest znana z tego, że angażuje się w różnego rodzaju akcje na lokalnym rynku. Co takiego robicie w Łodzi?

Współpracujemy z uczelniami. Wyposażamy sale dla studentów, finansujemy sprzęt. Organizujemy płatne praktyki i bezpłatne szkolenia, sponsorujemy nagrody w konkursach. Natomiast tak po ludzku angażujemy się w pomoc łódzkiej drużynie koszykarzy na wózkach. To zazwyczaj młodzi ludzie, którzy w konsekwencji nieszczęśliwych wypadków są zmuszeni do poruszania się na wózkach. Nie poddają się jednak. Mają ogromne ambicje sportowe, a my w jakimś stopniu pomagamy w ich realizacji, co sprawia z kolei nam ogromną satysfakcję.

Dziękuję za rozmowę i sądzę, że wrócimy do tematu w chwili, kiedy zagraniczna sprzedaż ruszy dynamicznie.

Również dziękuję i mam nadzieję, że w szybkim czasie będziemy mogli się tym pochwalić.

Przeczytaj też:

[Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju](#)

Opracowanie, redakcja.

Zdjęcie wykorzystane w materiale pochodzą ze zbiorów firmy INTERsoft.

Materiał objęty prawem autorskim. Publikacja w części lub w całości wyłącznie za zgodą redakcji.

KONTAKT

INTERsoft
[INTERsoft](#)

E-mail: intersoft@intersoft.pl

WWW: www.intersoft.pl

Tel: +48 42 689 11 11

Fax: +48 42 689 11 00

Adres:

Sienkiewicza 85/87

90-057 Łódź

☒